

ŚLAD POTOPU

Byłem w 2013 roku na wycieczce z moim 12-letnim synem Michałem w Międzyzdrojach. Szliśmy plażą w kierunku tamtejszych klifów. W pewnym momencie natrafiliśmy na dziką plażę na której było dużo różnych kamieni. Mówię więc do syna trochę żartując: szukaj śladów potopu! [mając na myśli biblijny globalny potop sprzed około 4,5 tysiąca lat] Syn bardzo poważnie potraktował moje słowa. Po jakimś czasie przynosi mi wapienny kamień w którym widać było wyraźnie skamieniały kawałek jakiegoś niedużego zwierzątka. Następnego dnia z dziećmi wzięliśmy nasze znalezisko i pojechaliśmy do Muzeum Skamielin i Skamieniałości mieszczącym się w Kamieniu Pomorskim. Chcieliśmy się więcej dowiedzieć o naszym znalezisku. Kiedy tam już byliśmy przy kasie zapytaliśmy czy jest ktoś znający się na skamielinach. Znalazło się tam dwóch panów - znawców tematu. Powiedzieli nam iż znaleźliśmy skamielinę Belemnita z rodziny kałamarnic żyjącego 100 milionów lat temu [świat wg biblii istnieje około 6 tysięcy lat]. Odpowiedzieliśmy, iż my datujemy znalezisko na około 4,5 tysiąca lat. Jeden z panów porozmawiał z nami dłużej. Opowiedzieliśmy mu o globalnym potopie opisanym w biblii. Dodaliśmy też, że skamieliny występujące na całym świecie nie mogą mieć milionów lat i są to raczej ślady potopu a nie ewolucji. Argumentowaliśmy iż żywe stworzenia po śmierci nie zamieniają się w skamieliny tylko rozkładają się chyba że zostaną szybko przykryte grubą warstwą błota niesionego przez powódź. Na to Pan nie zanegował naszych argumentów tylko zapytał czy jesteśmy chrześcijanami. Odpowiedzieliśmy twierdząco. Po czym ów Pan wyraził pogląd że religia jest korzeniem wszelkiego zła gdyż przez nią było dużo wojen i okrucieństwa. Nadto też hamowała rozwój cywilizacji. Na to zapytałem czy czytał książkę znanego profesora ewolucjonisty o nazwisku Richard Dawkins który gorliwie i szeroko w mediach wyraża te poglądy i dodatkowo głośno nawołuje do wyzbycia się przez ludzkość wszelkiej religii i wszelkiego Boga a zwłaszcza chrześcijańskiego. Pan odpowiedział twierdząco. Nasza dyskusja jeszcze trochę potrwała. Mogliśmy dać świadectwo prawdy ewangelii.

Wydarzenie to uświadomiło mi jak wielkim zagrożeniem dla zbawienia ludzkości jest teoria ewolucji. Jakie jest to bardzo skuteczne narzędzie do niszczenia wiary w ludzkich sercach [Mar. 9:42 *A kto by zgorszył jednego z tych maluczkich, którzy wierzą, temu lepiej by było, by zawiesić na jego szyi kamień młyński, a jego wrzucić do morza.*]. A to z dwóch powodów. Po pierwsze ze względu na olbrzymi zakres jej propagowania. Po drugie ze względu na nauczanie tej teorii jako naukowo udowodniony i niepodważalny pewnik. Teoria ewolucji uczy

zupełnie odwrotnie jak Biblia w liście do Rzymian 1:20 [*Bo niewidzialna jego istota, to jest wiekuista jego moc i bóstwo, mogą być od stworzenia świata oglądane w dziełach i poznane umysłem...*]. Teoria ta zaś uczy, że przez poznanie umysłem całej przyrody można poznać, iż Bożego stwarzania nigdy nie było. A faktem jest samoistne powstanie życia w przeciągu milionów lat w procesie ewolucji. Proszą dalszą konsekwencją przyjęcia tej teorii jest utrata wiary w Boga i brak nadziei zbawienia [zmartwychwstania] oraz zagłuszenie sumienia. Pan Jezus kiedyś zapytał: *...Tylko, czy Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?* [Łuk. 18:8]. To znaczy, że w czasach ostatecznych wiara będzie rzadkością. Apostoł Piotr prorokując o czasach ostatecznych pisał że pojawią się szydery, którzy będą kpili z chrześcijańskiej nadziei na drugie przyjście Pańskie. [2 Piotr. 3:3-5 *Wiedźcie przede wszystkim to, że w dniach ostatecznych przyjdą szydery z drwinami, którzy będą postępować według swych własnych pożądliwości I {będą}mówić: Gdzież jest przyobiecane przyjście jego? Odkąd bowiem zasnęli ojcowie, wszystko tak trwa, jak było od początku stworzenia. Obstawając przy tym, przeocząją, że od dawna były niebiosy i była ziemia, która z wody i przez wodę powstała mocą Słowa Bożego*]. Owi szydery celowo pomijają biblijny fakt stworzenia przez Boga całego świata podsuwając w zamian domniemany fakt przypadkowego powstania świata drogą powolnych zmian w przeciągu milionów lat. Myślę że w naszych czasach dla wielu wierzących wiara w Boże stworzenie świata jest jednym z filarów wiary w istnienie osoby Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego A wiara w Teorię Ewolucji jest dużą barierą dla niewierzących aby stali się wierzącymi [Hebr. 11:6 *...kto bowiem przystępuje do Boga, musi uwierzyć, że On istnieje...*]. A to z prostego powodu, gdyż całe stworzenie jest widoczne gołym okiem. Człowiek jest istotą rozumną i musi czasem coś dotknąć aby uwierzyć. Za przykład niech Apostoł Tomasz który zanim uwierzył w zmartwychwstanie Pańskie musiał dotknąć i zobaczyć [Jan. 20:25 *...On zaś im rzekł: Jeśli nie ujrzę na rękach jego znaku gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej w bok jego, nie uwierzę*] Osoba Pana Jezusa też była poświadczona przez Boga widzialnymi znakami i cudami [Hebr. 2:4 *A Bóg poręczył je również znakami i cudami, i różnorodnymi niezwykłymi czynami...*]. Bóg jest Duchem. A więc nie można Go zobaczyć. Ale możemy zobaczyć a nawet dotknąć jego dzieło stworzenia. Przyglądając się nam samym i całemu światu można rzec za psalmistą: *Wysławiam cię za to, że cudownie mnie stworzyłeś. Cudowne są dzieła twoje I duszę moją znasz dokładnie* [Ps. 139:14]. Niestety nie może tego powiedzieć osoba

wierząca w samoistne powstanie świata. I tu widzę jak wielkie szkody jaki czyni Teoria Ewolucji w ludzkich umysłach. Widać jak szatan posługuje się wyrafinowanymi metodami aby jak najwięcej ludzi odwieść od Boga i doprowadzić ich do zguby. Głosząc naukę o powstaniu świata drogą ewolucji nie mówi się bezpośrednio że Boga nie ma. Co sprawia pozorne wrażenie że głoszenie tej teorii jest mało szkodliwe. Natomiast w rzeczywistości osoby przyjmujące tą teorię za prawdę tracą z pola widzenia widzialny i namacalny znak istnienia Boga. A tym samym w dalszej konsekwencji osiągają stan niewiary w istnienie Wszechmogącego. Co prawda niektórzy szczerzy chrześcijanie pod naporem rzekomo naukowych argumentów próbują pogodzić ewolucję ze stworzeniem. Ale niestety kosztem odrzucenia pewnej części Słowa Bożego zwłaszcza Księgi Rodzaju. Sam kiedyś tak się broniłem przed utratą wiary. Obecnie żyjemy w czasach niebywałego wcześniej rozwoju nauk. Współczesna nauka coraz bardziej podważa Teorię Ewolucji i dostarcza coraz więcej naukowych argumentów popierających Boże stworzenie. Wiedza ta jest łatwo dostępna. Pan Jezus kiedyś powiedział do wierzących: *Wy jesteście światłością świata...* [Mat. 5:14]. Czasem zastanawiam się czy my jako chrześcijanie nie powinniśmy trochę mocniej i głośniejsze opowiedzieć się za biblijnym faktem stworzenia świata.

Na koniec trochę marzeń. Muzeum które odwiedziliśmy posiadało liczne skamieliny zwierząt w tym i dinozaurów. Było to prywatne muzeum. Z opisów i filmów dydaktycznych tam pokazywanych można wnioskować, że było to muzeum popierające teorię ewolucji. Otóż marzy mi się aby w naszym kraju powstało Muzeum Stworzenia jako przeciwwaga muzeów ewolucji. W którym byłaby replika arki Noego z salami wystawowymi wewnątrz wypełnionymi skamielinami i innymi materiałami z opisami nie ewolucji lecz biblijnego stworzenia i Bożego sądu jakim był potop. Na zewnątrz park z dinozaurami i opisem ich życia razem z ludźmi nie 70 milionów lecz najdalej 6 tysięcy lat temu. Byłoby to mocne świadectwo prawdy. Które mogło by przysłużyć się wielu ludziom do przyjęcia dobrej nowiny o zbawieniu człowieka dzięki Panu Jezusowi. Marzenia mogą się ziścić lub nie. Na co dzień staram się pomagać ofiarom indoktrynacji Teorii Ewolucji. Swoje dzieci i nie tylko nauczam o stworzeniu tak aby ich wiara miała pewniejszy grunt i aby umiały rzeczowo dać świadectwo prawdzie i odeprzeć nieprawdę.

Kazimierz Kuczek
Zbór z Jawora